

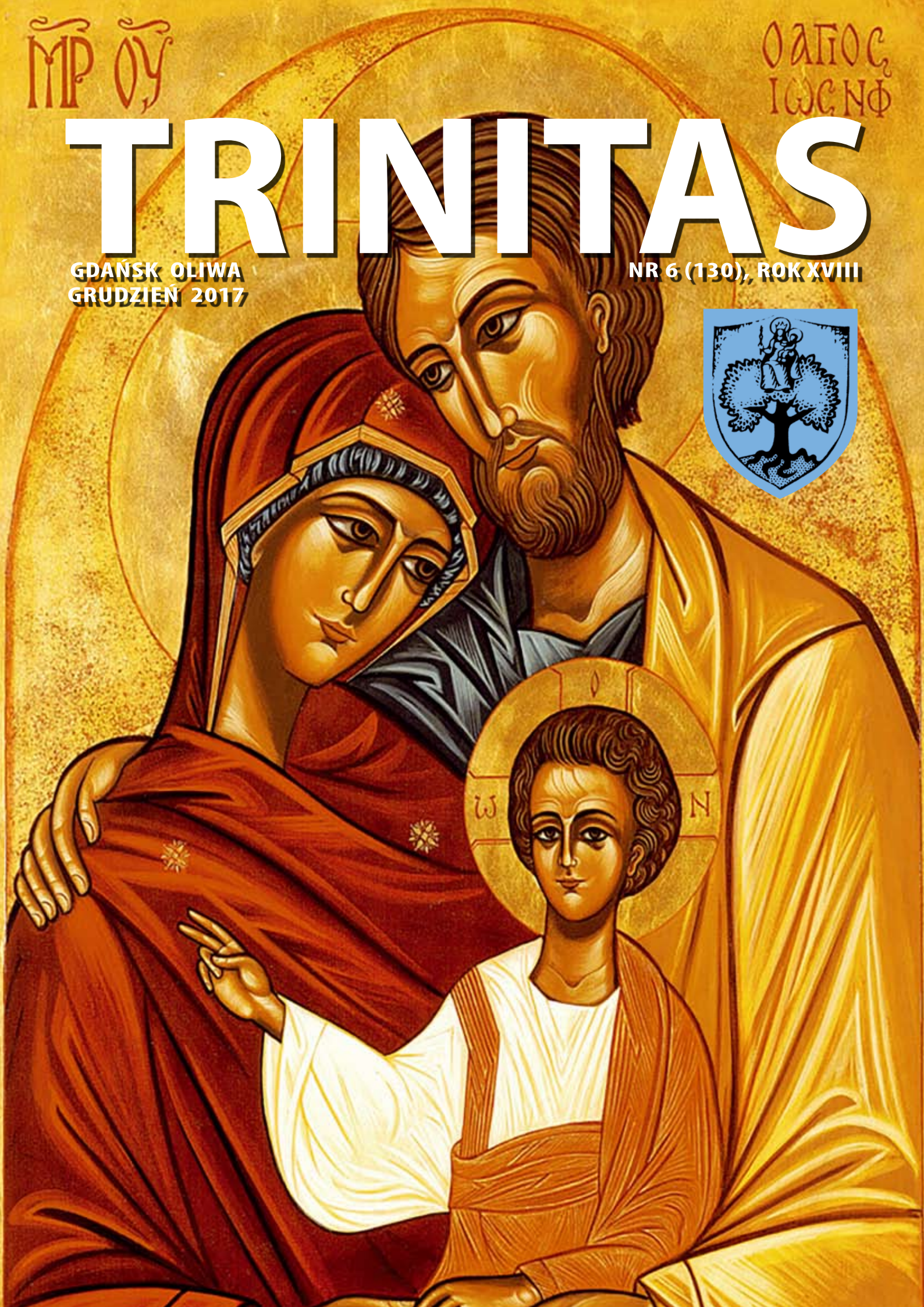
MP OY

Ο ΑΓΙΟΣ
ΙΩΑΝΝΗΣ

TRINITAS

GDAŃSK OLIWA
GRUDZIEŃ 2017

NR 6 (130), ROK XVIII





(fot. Krzysztof Sitkowski / Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej)

Zespół pocystersko-katedralny w Oliwie został decyzją Prezydenta RP wpisany na listę prestiżową listę Pomników Historii.

- Te obiekty są wielkim świadectwem naszej historii, tradycji i powodem do naszej wielkiej dumy - podkreślał **Prezydent Andrzej Duda** na uroczystości w dniu 23 listopada, podczas której wręczano tekst rozporządzenia o wpisaniu na listę Pomników Historii.

„Gdańsk-Oliwa - zespół pocystersko-katedralny” – taką oficjalną nazwę ma nowy Pomnik Historii. Nominację dla oliwskiego zespołu zabytków odebrał z rąk Prezydenta proboszcz parafii archikatedralnej **Ks. Prałat Janusz Jasiewicz**.

Bal Małych Świętych

W sobotę, 4 listopada, w salce parafialnej archikatedry odbył się przeznaczony dla najmłodszych „Bal Małych Świętych”. Była to jedyna w swoim rodzaju okazja, by spotkać się twarzą w twarz ze św. Janem Chrzcicielem, św. Janem Pawłem II czy św. Elżbietą. Zorganizowana przez ks. Adama impreza dla dzieci nawiązywała do przeżywanej niedawno Uroczystości Wszystkich Świętych. Była szalona zabawa, słodkości, oraz konkursy z nagrodami. A dzieci po raz kolejny przekonali się o tym, że bycie świętym nie ma nic wspólnego z szarością i nudą.



SŁOWO PROBOSZCZA

Drodzy Paraftanie, Kochani Rodzice

Pielęgnyjemy życie chrześcijańskie w rodzinach. Szczęście rodzinne zależy od całkowitego zawierzenia Bogu. Zależy od przeżywania życia małżeńskiego i rodzinnego jako wspólnej drogi uświęcenia i zbawienia, przeżywaniu w otwarciu na Ducha Świętego, na te wszystkie łaski, jakie z sakramentu małżeństwa płyną. I zależy od wiernej miłości małżeńskiej. Ona często jest poraniona, narażona na wiele zagrożeń – zwłaszcza dzisiaj. Na pewno wymaga nieraz heroizmu, ale przecież w sakramencie małżeństwa Chrystus wszedł w Wasze życie z całą mocą swej łaski. Pamiętajcie, że wychowanie dziecka to jest dalszy ciąg rodzenia. A w wychowaniu i szczęściu rodzinnym nie liczą się pieniądze czy komputery – tylko miłość. Dla dziecka najważniejsze jest widzieć kochających się rodziców. Dla dziecka całym światem jest jego dom. A jest on bezpieczny, dobry, kiedy jest w nim ciepło i miłość. Tę podstawową prawdę wyrażają słowa piosenki: „Rodzinny dom to istny raj, dar Ojca niebieskiego. Chociażbyś przeszedł cały świat, nie znajdziesz piękniejszego. Tu się dziecina pierwszy raz do matki uśmiechnęła, tu się uczyła Boga znać, tu modlić się zaczęła. Tutaj na każdym kroku cię ojcowskie oczy strzegły [...]”

I na końcu szczególny apel do wszystkich: „A gdy ci przyjdzie z domu iść i odejść w świat daleki, rodzinny dom dziecino miej w pamięci swej na wieki”●



Ks. Janusz Jasiewicz
proboszcz

Kolejny numer „Trinitas” ukaze się na początku marca...



intencje apostolstwa modlitwy

Luty Styczeń Grudzień

Intencja ogólna:

Aby osoby starsze, wspierane przez rodziny i przez wspólnoty chrześcijańskie, współpracowały, wykorzystując mądrość i doświadczenie, w przekazywaniu wiary i wychowywaniu nowych pokoleń.

Intencja ewangelizacyjna:

Aby w krajach azjatyckich chrześcijanie, wraz z innymi mniejszościami religijnymi, mogli żyć swoją wiarą w pełnej wolności.

Intencja ogólna:

Aby ci, którzy sprawują władzę materialną, polityczną lub duchową, nie pozwolili, by rządziła nimi korupcja.

MAŁŻEŃSTWO JAKO SAKRAMENT

Małżeństwo zazwyczaj kojarzy się ze ślubem uznającym jego strony za małżonków. Przynosi skutki prawne i społeczne wyznaczające prawa i obowiązki małżonków oraz status ich przyszłych dzieci. Na przestrzeni wieków przyjmowało ono wiele form, zmieniały się obyczaje, przekonania i postawy z nim związane. Warto zaznaczyć, że u źródła nazwy jest łacińskie *matrimonium*, pochodzące bez wątpienia od słowa *mater* – matka, czyli śmiało można zakładać, że sensem małżeństwa dla Rzymian była ochrona praw matki. Niezależnie od zmian historycznych i kulturowych małżeństwo rozumiane jest jako związek dwóch osób, kobiety i mężczyzny – choć ostatnio i to, niestety, próbuje się podważyć.

Aby zrozumieć, czym jest małżeństwo, warto cofnąć się do źródła, czyli do opisu stworzenia świata przez Boga. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię...” (Rdz 1,1). Kilka wersetów dalej w pierwszych słowach skierowanych do ludzi Bóg „... im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»” (Rdz 1,28a). W bożym zamysle widać, że celem małżeństwa jest założenie rodziny, czyli posiadanie potomstwa.

Tym, co odróżnia biblijny sposób widzenia małżeństwa od innych kultur i religii, jest niewątpliwie równość w traktowaniu mężczyzny i kobiety. Starszy opis stworzenia świata zamieszczony w drugim rozdziale Księgi Rodzaju zawiera przypowieść o tym, jak kobie-

ta została zbudowana z żebra wyciągniętego z boku mężczyzny. Oznacza to, że niewiasta współdzieli z mężczyzną jego naturę i tak jak on jest powołana do życia w przyjaźni z Bogiem. Podkreśla to gra słów w starohebrajskim tekście określająca mężczyznę jako „isz” oraz kobietę jako „isza”. Notabene XVI-wieczny przekład na język polski – znany jako Biblia księdza Jakuba Wujka, oddaje tę grę słów jako *mąż* i *mężyna*. Żydowscy rabini tłumaczą sens utworzenia kobiety z adamowego boku w tym, że nie została wzięta z nóg – czyli to nie mężczyzna ma dominować, ani nie została wzięta z głowy – czyli to nie kobieta ma dominować. Ich zdaniem została wzięta z tej części ciała, która jest pod ramieniem i jednocześnie blisko serca, co oznacza, że mężczyzna ma kobiety



Fresk Michała Anioła „Stworzenie Ewy” z Kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie (I połowa XVI wieku)

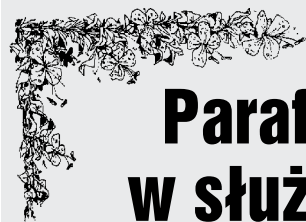
bronić i ją kochać.

Nasz Pan Jezus Chrystus bronił w swoich mowach małżeństwa, stając po stronie jego nierozzerwalności. On także powoływał się na prawo Boże wyrażone w Księdze Rodzaju, mówiące „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24, por. Mk 10, 6-8). Przeciwwstawiał się tradycji żydowskiej dopuszczającej listy rozwodowe. Potępiał oddalenie żony w celu wzięcia innej jako cudzołóstwo (Łk 16,18).

Choć oczywiście małżeństwo nie jest chrześcijańskim wynalazkiem, to jednak właśnie chrześcijaństwo nadało mu nowy sens. Już w starożytnym Izraelu pojawił się obraz miłości męża do żony jako symbol miłości Boga do Narodu Wybranego – tak jest np. u proroka Ozeasza. Ponadto Izrael czczący obcych bożków przedstawiany był jako kobieta, która porzuca Jahwe na rzecz „fałszywych kochanków”. Ale to dopiero ofiara Chrystusa jest obrazem doskonałej miłości, jaką Bóg darzy swój lud, swój Kościół, który w nowotestamentalnej grece określanym był jako *ἐκκλησία* ekklesia – czyli w rodzaju żeńskim. Stąd miłość Chrystusa do niej, do ekklesji czyli Kościoła ma być wzorem miłości małżeńskiej – to oznacza miłość do końca, czasami aż po krzyż. W tym kontekście należy zrozumieć słowa św. Pawła, który mówi, że mężowie winni miłować swoje żony tak, jak i Chrystus umiłował swój Kościół. Przez to, z kolei, łatwiej przyjąć inny jego nakaz: „Żony niechaj będą poddane mężom, jak Panu...” (Ef 5,21-25; Kol 3,18-19).

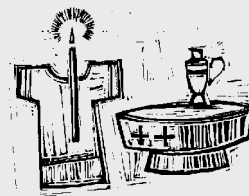
W pierwszych wiekach Kościoła większość pogan, którzy nawracali się na chrześcijaństwo, żyła już w małżeństwie. Po prostu razem z całym domem w trakcie obrzędów chrzcielnych byli włączani do życia chrześcijańskiego. Małżeństwa zawierane przez osoby już ochrzczone zawierane były według praw i zwyczajów ówczesnie panujących. Choć chrześcijanie, aby zawrzeć małżeństwo, korzystali z tych samych zasad co poganie, to nie oznacza, że traktowali je jako coś świeckiego. Z pewnością w tamtych czasach świętość małżeństwa była uznawana w całym świecie antycznym niezależnie od religii. Tym bardziej jednak dostrzegali – co odnajdujemy w pismach Ojców Kościoła – że Bóg prowadzi małżonków, że ich umacnia, jednoczy ich, że małżeństwo jest zbudowane na łasce Bożej. Podkreślano także, że Chrystus pobłogosławił małżeństwo w sposób szczególny, uświęcił je oraz podniósł jego godność. Zrobił to w czasie wesela w Kanie Galilejskiej, gdy przemienił wodę w wino.

Problemem było, gdy jedno z małżonków nawracało się, a drugie zostawało przy kulcie pogańskim. W I Liście do Koryntian Święty Paweł podjął ten temat, pisząc: „Jeżeli któryś z braci ma żonę niewierzącą, a ona zgadza się z nim nadal mieszkać, niech jej nie odda” (1 Kor 7, 12). Miał przez to na myśli nadzieję, że trwając w takim związku strona niewierząca może się z czasem „uświęcić”, czyli przyjąć wiarę w Jedyne Boga. „Lecz jeśli by strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! [...] Albowiem do życia w pokoju po-



Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Ja ciebie chrzczę
w Imię Ojca
i Syna i Ducha Świętego*

Julian Łukasz Wojtczak
Leon Dąbrowski
Jan Michał Wojciechowski
Michał Sebastian Dzida
Krzysztof Stanisław Miotk
Stanisław Stolarczyk
Hubert Grada
Dominik Fediuk
Zofia Zalewska
Wojciech Łukasz Jabłoński
Krzysztof Przemysław Noga



*Ślubuję Ci miłość,
wierność i uczciwość małżeńską...*
(lista ślubów od maja 2017):

Stanisław Pałkiewicz
i Ewelina Maria Soczek
Jakob Nordby
i Kamila Anna Palich
Grzegorz Dziki
i Magdalena Renata Dośla
Marcin
i Monika Ludmiła
Porzuczek
Janusz Michał Szulc
i Anita Szyborska



wołał nas Bóg” (1 Kor 7, 15) – w ten oto sposób przedstawiony został tzw. przywilej Pawłowy – dopuszczający oddalenie, czyli de facto rozwód z powodu strony, która odrzucała wiarę w Chrystusa.

Od początku zawieraniu małżeństw towarzyszył zwyczaj błogosławienia nowożeńcom przez biskupa, a później przez kapłana. Od IV wieku zwyczaj ten rozrósł się i przybrał formę kompletnej ceremonii kościelnej. Z czasem obrósł on w dodatkowe rytuały, a przede wszystkim – choć nieobowiązkowo – został włączony do Mszy Świętej.

Pomimo różnych rytów i tradycji Kościół zawsze czuł się odpowiedzialny za małżeństwo i stopniowo pojawiały się przepisy dotyczące jego zawierania. Z jednej strony Kościół za zgodą biskupa błogosławił małżeństwa wbrew prawu cywilnemu, np. pomiędzy niewolnikami jako „małżeństwa w sumieniu”, z drugiej – bronił nierozzerwalności małżeństwa, naciskał na przeszkody pokrewieństwa i walczył przeciwko pladze porwań.

Pojęcie małżeństwa jako sakramentu Kościół powszechnie zaakceptował w II poł. XIII wieku. W tym sensie św. Albert Wielki (+1280) głosił, a za nim powtórzył św. Tomasz z Akwinu, że małżeństwo jest skutecznym znakiem łaski. Niemniej jednak myśli na ten temat można doszukiwać się dużo wcześniej w historii. Ory-

genes pisał o związku mężczyzny i kobiety jako o darze Boga zbawcy. Papież św. Innocenty I (pocz. V w.) twierdził, że małżeństwo jest zbudowane na łasce Bożej. Można było znaleźć także stwierdzenia, że kto odchodzi od wierności małżeńskiej, traci łaskę Boga. Święty Augustyn, interpretując List św. Pawła do Efezjan, w którym jest mowa o związku Chrystusa z Kościołem (Ef 5, 21-32), rozwinął ten wątek używając słowa *sacramentum*, w odniesieniu do małżeństwa – oznaczającego nierozzerwalną więź świętych zobowiązań i dlatego mającego znaczenie świętego znaku.



Msza ślubna w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego

Sobór Trydencki uporządkował wiele spraw związanych z zawieraniem małżeństw, w tym podkreślił pasywną rolę kapłana jako świadka zawarcia ślubu. Co prawda, ma on także rolę aktywną, tzn. musi brać czynny udział w ceremonii i musi pytać o wzajemną zgodę narzeczonych. Zasadniczo jednak należy pamiętać, że małżeństwo jest sakramentem – widzialnym znakiem niewidzialnej łaski, który udzielają sobie nawzajem małżonkowie jako szafarze łaski Chrystusa, (por. Katechizm Kościoła Ka-

tolickiego, 1623). Jest to sakrament, którego nie może udzielić żaden ksiądz!

A co to znaczy, że małżeństwo jest sakramentem? To Chrystus obdziela małżonków wszelkimi łaskami, które są im potrzebne do zmagania się z trudami życia codziennego. Łącząc się ze sobą małżonkowie poprzez sakramentalny węzeł wiążą się także na zawsze z Jezusem. W ten sposób staje się On obecny w całym ich życiu i przenika każdą jego sferę. Ponadto przez fakt, że nie są sami, mają obok siebie drugą osobę, o którą mają się troszczyć i której mają pomóc osiągnąć zbawienie.

Czy zatem wszystkie małżeństwa chrześcijańskie są szczęśliwe? Z jednej strony Bóg obdarza małżonków swymi darami, z drugiej jednak strony sakrament nie jest wyłącznie darem, ale także, a może przede wszystkim, zobowiązaniem i zadaniem. Gdy małżonkowie współpracują z otrzymaną łaską, wtedy ich życie

będzie się przemieniało i będą umacniani w kroczeniu właściwą drogą. Jeżeli małżeństwo chce być udane i szczęśliwe, musi się na tą łaskę otworzyć i – jak to się mówi – zaprosić Pana Boga do małżeństwa i tworzącej się rodziny poprzez modlitwę i uczestnictwo w innych sakramentach. Z Nim nic już nie może być w naszym życiu zbyt trudne. ●

Rafał J. Czekala

Przygotuj się do Liturgii

I Niedziela Adwentu, 3 grudnia:

I czytanie: Iz 63, 16b-17. 19b; 64, 2b-7; II czytanie: 1 Kor 1, 3-9; Ewangelia: Mk 13, 33-37;

II Niedziela Adwentu, 10 grudnia:

I czytanie: Iz 40, 1-5. 9-11; II czytanie: 2 P 3, 8-14; Ewangelia: Mk 1, 1-8;

III Niedziela Adwentu, 17 grudnia:

I czytanie: Iz 61, 1-2a. 10-11 II czytanie: 1 Tes 5, 16-24; Ewangelia: J 1, 6-8. 19-28;

IV Niedziela Adwentu, 24 grudnia:

I czytanie: 2 Sm 7, 1-5. 8b-12. 14a. 16; II czytanie: Rz 16, 25-27; Ewangelia: Łk 1, 26-38;

Uroczystość Narodzenia Pańskiego, 25 grudnia:

I czytanie: Iz 62, 1-5; II czytanie: Dz 13, 16-17. 22-25; Ewangelia: Mt 1, 1-25;

Niedziela Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, 31 grudnia:

I czytanie: Rdz 15, 1-6; 21, 1-3 ; II czytanie: Hbr 11, 8. 11-12. 17-19 ; Ewangelia: Łk 2, 22-40 ;

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia:

I czytanie: Lb 6,22-27 ; II czytanie: Ga 4,4-7 ; Ewangelia: Łk 2,16-21;

Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia:

I czytanie: Iz 60,1-6; II czytanie: Ef 3,2-3a.5-6; Ewangelia: Mt 2,1-12;

Niedziela Chrztu Pańskiego, 7 stycznia:

I czytanie: Iz 55, 1-11; II czytanie: 11 J 5, 1-9; Ewangelia: Mk 1,7-11;

II Niedziela Zwykła, 14 stycznia:

I czytanie: 1 Sm 3,3b-10.19; II czytanie: 1 Kor 6,13c-15a.17-20; Ewangelia: J 1,35-42;

III Niedziela Zwykła, 21 stycznia:

I czytanie: Jon 3,1-5.10; II czytanie: 1 Kor 7,29-31; Ewangelia: Mk 1,14-20;

IV Niedziela Zwykła, 28 stycznia:

I czytanie: Pwt 18,15-20; II czytanie: 1 Kor 7,32-35; Ewangelia: Mk 1,21-28;

V Niedziela Zwykła, 4 lutego:

I czytanie: Hi 7,1-4.6-7; II czytanie: 1 Kor 9,16-19.22-23; Ewangelia: Mk 1,29-39;

VI Niedziela Zwykła, 11 lutego:

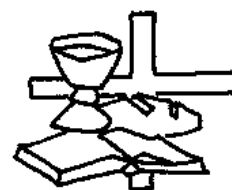
I czytanie: Kpł 13, 1-2. 45-46; II czytanie: 1 Kor 10,31-11,1; Ewangelia: Mk 1,40-45;

I Niedziela Wielkiego Postu, 18 lutego:

I czytanie: Rdz 9,8-15; II czytanie: 1 P 3,18-22; Ewangelia: Mk 1,12-15;

II Niedziela Wielkiego Postu, 25 lutego:

I czytanie: Rdz 22,1-2.9-13.15-18; II czytanie: Rz 8, 31b-34; Ewangelia: Mk 9,2-10



RUCHY W KOŚCIELE NA RZECZ RODZINY

Koniec XX wieku przyniósł znaczny wzrost liczby wspólnot i ruchów religijnych. Można to odebrać jako działanie Ducha Świętego. Ruchy te charakteryzują się posługą miłości, apostołstwem czy radykalnym życiem pełnym wiary. Widać w nich wielkie bogactwo charyzmatów, autentyczne pragnienie świętości i gotowość radykalnego oddania się na służbę Ewangelii. Według szacunkowych obliczeń w naszym kraju istnieje około 300 stowarzyszeń i innych wspólnot, zrzeszających ponad milion dwieście tysięcy wiernych, co stawia nas na pierwszym miejscu w Europie. Nie sposób opisać wszystkich organizacji. W tym artykule zostaną uwzględnione tylko niektóre z nich.

Ruch domowego kościoła

Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckich, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie, będącym jednym z nurtów posoborowej odnowy Kościoła w Polsce. Swoimi początkami sięga do pierwszej Oazy Rodzin zorganizowanej w roku 1973 przez ks. Franciszka Blachnickiego w Krościenku nad Dunajcem. Od tamtej pory zaczęły powstawać kręgi rodzin - początkowo na terenie Polski południowej, później we

wszystkich diecezjach kraju. W tworzeniu charyzmatu Ruchu Domowy Kościół ksiądz Franciszek Blachnicki oparł się na trzech źródłach: nauce Soboru Watykańskiego II o małżeństwie i rodzinie, charyzmacie powstałego we Francji ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre Dame (Wspólnoty Matki Najświętszej) oraz charyzmacie i doświadczeniu Ruchu Światło-Życie (zwanego wcześniej Ruchem Żywego Kościoła).



Członkowie ruchu podejmują dobrowolne zobowiązania, takie jak: modlitwa osobista połączona z lekturą Pisma Świętego, modlitwa małżeńska, modlitwa rodzinna. Najważniejszą formą praktykowania wiary jest wspólnie przeżywana przez całą rodzinę Eucharystia. Raz w miesiącu małżonkowie rozmawiają na tematy małżeńskie i w sposób szczególny podejmują walkę z wadami, złymi nawykami, które ranią współmałżonka.

W drodze do Boga małżeństwo uzyskuje pomoc również od innych małżeństw, tworzących razem małą grupę formacyjną – krąg. W skład jednego kręgu wchodzi od czterech do sześciu par małżeńskich i kapłan, jako doradca duchowy. Spotkania kręgu odbywają się raz w miesiącu, w mieszkaniach poszczególnych par danego kręgu. Służą one wymianie doświadczeń, pracy nad sobą i realizowaniu zobowiązań. Jest to okazja do podzielenia się codziennymi troskami i sukcesami małżeństw. Spotkania mają też za zadanie pogłębienie przyjaźni między członkami.

Praca formacyjna w małżeństwie i kręgu jest pogłębiania przez uczestnictwo w rekolekcjach oazowych, jak również w dniach skupienia i różnego rodzaju dniach wspólnoty. Ruch Domowego Kościoła jest ruchem laickim, dlatego też sprawy organizacyjne oraz odpowiedzialność za pracę duchową w kręgach podejmują pary animatorские, które otrzymują pomoc kapłana. W Kościele polskim Ruch Domowego Kościoła skupia około 10 000 rodzin.

Ruch Rodzin Nazaretańskich

Został założony przez profesora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, księdza Tadeusza Dejcera. Podstawą ruchu jest pod-

danie się woli Bożej przez Maryję i naśladowanie jej uległości wobec woli Bożej. Duchowość Ruchu opiera się na szkole duchowości św. Jana od Krzyża, św. Teresy z Avila oraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Szczególnie Mała św. Tereska akcentowała rolę dzieciństwa duchowego, bezgraniczne zaufanie Jezusowi, prostotę, pokorę, wierność Bogu w rzeczach małych.



Spotkania odbywają się w małych grupach według wieku i stanu: dzieci, młodzież, studenci, narzeczeni, młode małżeństwa, lekarze, nauczyciele, grupy misyjne, wspólnoty kapłańskie.

Spotkania formacyjne mają przede wszystkim charakter modlitewny. W każdej parafii członkowie Ruchu spotykają się raz w tygodniu w celu pogłębienia swojego życia duchowego. Duży nacisk położony jest również na to, aby zachęcić do codziennej medytacji i rozważań oraz jak najczęstszego udziału w Eucharystii. Do specyfiki Ruchu należy jednak przede wszystkim kierownictwo duchowe. Co prawda, nie jest ono obowiązkowe, ale każdy członek stowarzyszenia ma szansę z

takiego kierownictwa skorzystać i dzięki niemu wejść głębiej w przeżywanie swojej duchowości, wartości i godności człowieka. Kapłan staje się towarzyszem życia, jednak nigdy nie rości sobie praw, by coś narzucać, czy w jakiś sposób zniewalać. Członkowie Ruchu bardzo sobie cenią łaskę kierownictwa duchowego, która okazuje się szczególnie pomocna w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Na czele Ruchu stoi biskup, który wyznacza kapłana – moderatora Ruchu. Wspólnotami kierują świeccy animatorzy. Poszczególne grupy powstają przy parafiach.

Szensztackie Dzieło Rodzin

Ruch Szensztacki jest maryjno-apostolskim ruchem w Kościele, którego celem jest „nowy człowiek” w „nowej społeczności”. Poprzez przymierze miłości z Maryją dąży się w nim do świętości w życiu codziennym.



Założycielem Dzieła Szensztackiego jest ojciec Józef Kentenich, który urodził się 16.11.1885 roku w Gymnich koło Kolonii. 8.07.1910 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Tworzenie Dzieła rozpoczął tuż po tym, jak jesienią 1912 roku mianowano go ojcem duchowym

w gimnazjum w Szensztacie. W Ruchu Szensztackim jest miejsce dla każdego, kto chce uczyć się bycia świętym. Struktura Ruchu Szensztackiego obejmuje instytuty, związki, ligi oraz ruch pielgrzymkowy. Charakterystyczne jest to, że poszczególne wspólnoty nie są od siebie zależne w sposób prawny, ale posiadają pełną samodzielność w kształtowaniu i pielęgnacji swojego życia. Tym, co je łączy i zespolą, jest przymierze miłości z Trzykroć Przedziwną Matką, ten sam Założyciel oraz duchowość przez niego pozostawiona, lecz realizowana w różnym stopniu w zależności od formy i stanu, jaki sobie obrała i w jakim żyje każda poszczególna wspólnota. Do Ruchu Szensztackiego należą osoby konsekrowane, kapłani, małżeństwa, matki, kobiety, osoby chore, dziewczęta i chłopcy.

Spotkania Małżeńskie

Początki tej inicjatywy sięgają roku 1977, kiedy to w Łaskach pod Warszawą odbył się pierwszy w Polsce weekend Spotkań Małżeńskich.

Spotkania Małżeńskie jest to ruch, którego głównym celem jest pogłębianie więzi małżeńskiej, pomoc w lepszym i głębszym zrozumieniu się męża i żony oraz pełniejsze doświadczenie sakramentalnego wymiaru ich związku. Dokonuje się to poprzez proponowanie małżeństwom takiej formy dialogu, który z jednej strony pozwoli mężowi i żonie głębiej poznać się nawzajem,





z drugiej zaś – w przypadku nieporozumień – pomoże rozwiązywać konflikty między małżonkami.



Podstawową formą pracy są zamknięte, weekendowe spotkania o charakterze warsztatów. Spotkania te są prowadzone przez trzy odpowiednio przygotowane pary małżeńskie i kapłana, którzy wprowadzają do pracy własnej, ukazując uczestnikom tematy do dialogu prowadzonego tylko we dwoje. Zapewniona jest pełna intymność i żadne sprawy łączące lub dzielące małżonków uczestniczących nigdzie nie są ujawniane, również w grupie uczestników weekendu.

Siła oddziaływania spotkań-rekolekcji polega na tym, że małżeństwo może podczas ich trwania przeżyć świeżość wzajemnych uczuć, odnowić lub odkryć na nowo swoją jedność. Program, oparty na nowoczesnej wiedzy z zakresu psychologii komunikacji i teologii jest tak ułożony, że pozwala każdej parze spojrzeć na wła-

sne życie w duchu miłości. Małżeństwo wyjeżdżające z weekendu jest też na ogół zdolne do rozwiązywania swoich konfliktów.

Na rekolekcje może przyjechać każde małżeństwo, niezależnie od wieku, stażu małżeńskiego, wykształcenia czy religijnego zaangażowania. Przyjeżdżają małżeństwa żyjące zgodnie, jak i pary będące ze sobą w konflikcie, często znajdujące się na etapie przygotowania do rozwodu a także małżeństwa po separacji, które podjęły zamiar ponownego połączenia. W Polsce istnieje 15 ośrodków organizujących ok. 60 weekendów rocznie. Korzysta z nich około 1300 małżeństw.

Rodzina Rodzin

Twórcą ruchu jest ks. kard. Prymas Stefan Wyszyński, a wyrósł on z kręgów Sodalicii Mariańskiej i jej nurtów. Celem tej wspólnoty jest odrodzenie i uświęcenie polskiej rodziny. Akcentuje potrzebę życia sakramentalnego, zaangażowanie się w świadomą i pełną służbę Kościołowi oraz zawierzenie Maryi Matce Kościoła. Podkreśla się eklezjalność ruchu, jego maryjność, polskość i rodzinność. Ruch jest kierowany przez Instytut Świecki Pomocnic Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła, a posługę kapłańską nad nim sprawują księża pallotyni.

Uczestnicy wspólnoty spotykają się co miesiąc w małych grupach. Każde spotkanie składa się z modlitwy, Eucharystii, referatu o tematyce religijno-społecznej,

dyskusji, wymiany doświadczeń i omawiania lokalnych problemów rodzinnych. Organizuje się także spotkania centralne w adwencie i Wielkim Poście oraz doroczną pielgrzymkę do Niepokalanowa i na Jasną Górę. W ruchu przestrzega się kierownictwa duchowego, propaguje się sympozja i rekolekcje formacyjne dla rodzin.



Rodzina Rodzin wyznacza sobie także liczne zadania apostołskie: troskę o świętość rodziny, otoczenie opieką rodzin wielodzietnych, tworzenie wspólnot rodzin dobrych, obronę życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, otoczenie opieką ludzi starszych, chorych i samotnych; pielęgnowanie rodzimych zwyczajów i tradycji, budzenie powołań, wychowanie do odpowiedzialności za Kościół.

Droga Neokatechumenalna

Droga Neokatechumenalna narodziła się w 1962 r. w Madrycie, w barakach „Palomeras altas”. Kiko Arguello z kilkoma braćmi na prośbę ubogich, wśród których żyli, zaczęli głosić im Ewangelię Jezusa Chrystusa.

Pierwszym etapem po-

wstania Neokatechumenatu jest zawiązanie wspólnoty. Dzieje się to przez cykl 15 katechez, głoszonych przez grupę katechistów wędrownych, których zaprasza miejscowy proboszcz. On też decyduje się stanąć na czele nowej wspólnoty. Ekipa katechistów składa się z księdza, małżeństwa i młodego mężczyzny - oni tworzą wspólnotę ewangelizacyjną. Katechezy opierają się na trzech elementach: słowie Bożym, liturgii i wspólnocie.



Po powstaniu wspólnoty rozpoczyna się faza tzw. prekatechumenatu. W tym czasie członkowie wspólnoty weryfikują swoją wiarę. Spotykają się dwa razy w tygodniu - raz na Liturgii Słowa oraz w sobotni wieczór na wspólnej Eucharystii. Jeden dzień w miesiącu członkowie wspólnoty starają się spędzić razem, na dzieleniu się swoimi doświadczeniami z życia i z lektury Pisma Świętego.

Po około dwóch latach odbywa się pierwsze skrutynium, czyli specjalne spotkanie modlitewne związane z przejściem do katechumenatu. Dzieje się to w obecności biskupa, a kandydat, na Boże wezwanie do doskonałości, odpowiada: „Amen”. Drugi etap to katechumenat, który dzieli się na dwie czę-

ści. W pierwszej wspólnota wsłuchuje się w słowo Boże, uczestniczy w Eucharystii. Po roku katechiści przygotowują wspólnotę do drugiego skrutynium, które oznacza decydujące przejście do katechumenatu. Ci, którzy zdecydowali się przejść do tego etapu, uczą się głębokiej modlitwy osobistej. Katechumenat zmierza do tego, aby katechumenów doprowadzić do wewnętrznej prostoty i oddania się woli Ojca. Taka postawa prowadzi do postawy dziękczynienia i uwielbienia. Ostatnia faza katechumenatu polega na wybraniu i odnowieniu przyrzeczeń chrztu św. W skrócie można określić Neokatechumenat jako drogę trzech podstawowych etapów życia chrześcijańskiego: pokory (prekatechumenat), prostoty (katechumenat pochrzcielny) i uwielbienia (wybranie i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych). Droga neokatechumenalna rozprzestrzeniła się na ponad 900 diecezji w 105 krajach, gdzie w 6000 parafii istnieje 20 000 wspólnot.

Bogactwo różnych ruchów i wspólnot sprawia, że każdy wierny może odnaleźć swoją drogę do pogłębienia wiary i więzi rodzinnych. Całe rodziny korzystając z tego, co oferuje Kościół nie tylko umacniają się dzięki Eucharystii i sile modlitwy, ale także stają się świadkami i apostołami dla innych parafian. ●

Cezary Podolski

Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Ślubuję Ci miłość,
wierność i uczciwość małżeńską...*
(ciąg dalszy ze strony 5):

Mateusz Andrzej Wojciechowski
i Agnieszka Skirzewska

Michał Igor Kniaź
i Maria Magdalena Zawadzka

Damian Krzysztof Kaufmann
i Marta Monika Szlaszko

Bartosz Kurjański
i Agata Maria Biłda

Simon Phillip Ackerley
i Beata Szymańska

Tomasz Grudzień
i Magdalena Maria Dombrowska

Tomasz Marek Mojsiuk
i Monika Anna Paliszewska

Maciej Podolski
i Natalia Karolina Krajewska

Adam Marek Lubacki
i Aleksandra Traskiewicz

Mateusz Żołnierewicz
i Małgorzata Góral

Marcin Marek Mrożkiewicz
i Marta Katarzyna Kapica

Przemysław Siedlecki
i Karolina Leokadia Kaźmierczak

Adrian Kiełczewski
i Sandra Ilczuk

Andrzej Kazimierz Tołkacz
i Diana Izabela Paleczna

Piotr Ratajczak
i Magdalena Joanna Szyca

KIEDY MAŁŻEŃSTWO PRZEŻYWA KRYZYS

Na zewnątrz uchodzimy za dobre, dogadane, sympatyczne małżeństwo. Potrafimy na takie wyglądać. Jeżeli znajomi nas zaproszą, to idziemy i wtedy wygląda, że wszystko jest między nami w porządku. Jesteśmy wobec siebie i gospodarzy uprzejmi, mili. Podobnie zresztą, kiedy ktoś do nas przychodzi. Wiem, ile to mnie kosztuje. Widzę także, ile kosztuje żonę. Tego na zewnątrz nie widać, tylko ja poznaję po drgnięciach kącików ust, gdy zwraca się do mnie, no i po wyszukanych słowach, które mają się nijak do tego, co jest, gdy wyjdziemy od znajomych lub zamkniemy za nimi drzwi w naszym domu. Wtedy jesteśmy opryskliwi wobec siebie. Pojawiają się oskarżenia, pretensje, czasem kpiny. Dzieci to widzą, słyszą... Nie wiem dlaczego tak jest... Kiedy słyszę, że małżeństwo jest drogą do świętości, to już wiem na pewno, że nie nasze...



Gdy ślubujemy sobie „miłość, wierność i uczciwość małżeńską” oraz to, że nie opuścimy małżonka „aż do śmierci”, mamy nadzieję, że wszel-

kie burze ominą nasz dom, bo przecież miłość zawsze zwycięża, a my tak mocno się kochamy. Doświadczenie życiowe pokazuje jednak, że jest inaczej, a trudne chwile i kryzysy wpisane są w związek, niezależnie czy upłynęło 5, 10 czy 25 lat wspólnego życia. Według statystyk w ostatnich latach rozpada się w Polsce co trzecie małżeństwo, a w miastach nawet co drugie. Są jednak regiony, których te dane nie dotyczą: Podkarpacie, Małopolska, Świętokrzyskie, Lubelszczyzna. Socjolodzy podkreślają, że tam, gdzie mieszkają ludzie wyznający tradycyjne wartości, rozwodów jest mniej. Osoby głęboko wierzące od

czył, tego człowiek niech nie rozdziela”. Małżeństwo to dar i zadanie, które wymaga aktywności i wysiłku. A w trudnych sytuacjach ważne jest szukanie pomocy, bo Jezus posługuje się ludźmi.

Kościół nie zostawia małżonków w kryzysie samych sobie. Chyba najbardziej znana jest Wspólnota Trudnych Małżeństw SYCHAR założona przez małżonków, których sakramentalne związki małżeńskie, patrząc po ludzku, rozpadły się, a mimo to postanowili oni trwać w miłości i wierności, wypełniając złożoną przed Bogiem przysięgę. Charyzmat Wspólnoty streszcza się w zdaniu: „Każde trudne sakramen-

talne małżeństwo jest do uratowania!” Wynika on wprost z ewangelicznej prawdy, że każdy sakramentalny małżonek ma szansę nawrócić się i

wypełnić wolę Bożą zapisaną w ślubowanej przed Bogiem przysiędze małżeńskiej. Współpracując z Jezusem Chrystusem w każdej sytuacji, nawet, po ludzku patrząc, beznadziejnej, możliwe jest odrodzenie małżeństwa. Dla Boga bowiem nie ma rzeczy niemożliwych. Prawda o mocy sakramentu oznacza, że nawet, jeśli małżonkowie nie potrafią ze sobą być i odchodzą w stan separacji, czyli oddzielnego mieszkania, to ich małżeństwo - Sakramentalne Przymierze małżonków z Bogiem - trwa nadal. Nadal są mężem i żoną, i jako tacy staną przed Bogiem. Sakrament małżeństwa jest darem Boga, który daje małżonkom siłę odtwarzania wspólnoty małżeńskiej właściwie w każdej sytuacji.

Nazwa wspólnoty odnosi się do biblijnego miasta w Samarii, w pobliżu studni Jakuba, przy której Jezus spotkał Samarytanę czerpiącą wodę i rozmawiał z nią o wierności małżeńskiej.

Członkowie wspólnoty deklarują wiarę w to, że Bóg daje dość łaski, aby uzdolnić wszystkich sakramentalnych małżonków do wypełnienia przysięgi małżeńskiej w każdej sytuacji kryzysu (nawet po rozwodzie i gdy współmałżonek jest w drugim związku), gdy tylko wejdą na drogę nawrócenia, otwierając się na Boga i Jego wolę – na łaskę sakramentu małżeństwa.

Bóg jest pierwszym świadkiem zawieranego przymierza małżeńskiego i jego największym obrońcą. I nawet, gdy tylko jedno z małżonków podejmuje walkę o trwałość związku, nie jest osamotnione, gdyż Bóg zawsze stanie po

jego stronie. Ważna jest tutaj aktywność człowieka, przyznanie się do kryzysu, świadoma decyzja o ratowaniu małżeństwa, otwarcie się na pomoc z zewnątrz.



Wspólnota SYCHAR proponuje wiele form uczestnictwa. Są to: spotkania w ogniskach Wiernej Miłości Małżeńskiej (w Gdańsku takie ognisko mieści się przy kościele św. Barbary przy ul. Długie Ogrody 19), Internetowe Forum Pomocy (www.kryzys.org), warsztaty (stacjonarne i internetowe) „Wreszcie żyć – 12 kroków ku pełni życia”, ogólnopolskie rekolekcje cztery razy w roku, rekolekcje organizowane przez poszczególne ogniska, wakacje, Sylwester i zlot „Sycharków” w sanktuarium w Oborach, uczestnictwo w Ruchu Wiernych Serc, warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców „Błogosławmy dzieciom”, niedziele sycharowskie w parafiach i wiele innych. http://www.poradnictwo.gda.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=137:wsplnota-trudnych-maestw-sychar&catid=4:mastwa&Itemid=25

Przy Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej na ul. Matemblewskiej 67 w Gdańsku



Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Ślubuję Ci miłość,
wierność i uczciwość małżeńską...*
(ciąg dalszy ze strony 11):

Szymon Mikołajczyk
i Hilda Galt

Krzysztof Jarosław Staszewicz
i Karolina Grudzińska

Krzysztof Leszczyński
i Agata Katarzyna Jenta

Maciej Sebastian Stromski
i Joanna Krawcewicz

Jacek Marcin Buczny
i Ewa Joanna Międzobrodzka

Patryk Stefan Pogorzelski
i Kamila Anna Trymbulak

Michał Zdzisław Belecki i
Justyna Bogumiła Wojciechowska

Paweł Czapiewski
i Anna Agnieszka Fryc

Piotr Jan Proniuk
i Halina Natalia Kraszewska

Jakub Gałka
i Anna Sylwia Powarzyńska

Piotr Janusz Spychalski
i Agata Joanna Błażyńska

Michał Majewski
i Anna Małgorzata Czyż

Piotr Prokop i Julia Stepnowska

Dominik Lenartowicz
i Sylwia Słomska

Ariel Hubert Kitzermann
i Lidwina Ewelina Kozikowska



działa Diecezjalna Poradnia Rodzinna, prowadząca zarówno poradnictwo, jak i wsparcie dla rodzin w szczególnych sytuacjach.

Pomocą dla małżeństw i rodzin w kryzysie służą też ojcowie dominikanie, prowadzący Poradnię Rodziną. Jak zaznaczają na swojej stronie internetowej: „Wspieramy rodziny w ich fascynującym, choć momentami trudnym powołaniu”. Tu poszukuje się odpowiedzi na pytania: Jak zachować świeżość miłości? Jak wychować dzieci, by były szczęśliwe i potrafiły kochać? Jak być rodziną wobec Boga? Tu także zwraca się uwagę na pozytywny wymiar kryzysu: „Kryzys w małżeństwie może być punktem zwrotnym, oczekiwanym przełomem wiodącym do rozwoju. Droga do miłości dojrzalej, głębokiej i wiernej prowadzi przez kryzysy. To, co stare, wymaga odnowienia, a czasem musi runąć, by ustąpić miejsca nowej jakości. Kryzys jest więc szczególnym wyzwaniem dla małżonków – zagrożeniem, a zarazem szansą na rozwój” – piszą ojcowie.

W dominikańskiej poradni rodzice mogą również znaleźć wsparcie w trudnościach wychowawczych a także porozmawiać na tematy związane z płodnością.

<http://www.poradniadominikanie.pl/>

Przestrzenią ratunku dla zagrożonych związków są także „Spotkania małżeńskie”. Jest to ruch rekolekcyjny mający na celu pogłębianie więzi małżeńskiej, pomoc w lep-

szym i głębszym zrozumieniu się męża i żony oraz pełniejsze doświadczenie sakramentalnego wymiaru ich związku. Dokonuje się to poprzez proponowanie małżeństwom takiej formy dialogu, który z jednej strony pozwoli mężowi i żonie głębiej poznać się nawzajem, z drugiej zaś – w przypadku nieporozumień – pomoże rozwiązywać konflikty między małżonkami.

Podstawową formą pracy Spotkań Małżeńskich są dwudniowe wyjazdy (weekend) mające charakter rekolekcji zamkniętych. Ich przebieg jest całkowicie odmienny od innych typów rekolekcji. Są prowadzone przez trzy pary małżeńskie i kapłana, którzy ukazują uczestnikom tematy do dialogu prowadzonego tylko we dwoje. Siła oddziaływania rekolekcji polega na tym, że małżeństwo może podczas ich trwania przeżyć świeżość wzajemnych uczuć, odnowić lub odkryć na nowo swoją jedność. Małżeństwo wyjeżdżające z weekendu jest też na ogół zdolne do rozwiązywania

swoich konfliktów. Program jest tak ułożony, że pozwala każdej parze spojrzeć na własne życie w duchu miłości, oparty jest na nowoczesnej wiedzy z zakresu psychologii komunikacji i teologii.

Na rekolekcje może przyjechać każde małżeństwo, niezależnie od wieku, stażu małżeńskiego, wykształcenia czy religijnego zaangażowania. Przyjeżdżają małżeństwa żyjące zgodnie i małżeństwa będące ze sobą w konflikcie. Nieraz zdarzały się takie, które już nie mieszkały razem i rozmawiały o rozwodzie... W weekendzie uczestniczyło też wiele par małżeńskich, które miały zamiar ponownie się połączyć po separacji. Na rekolekcje może czuć się zaproszone każde małżeństwo, które pragnie, by ich wspólne życie nieustannie się rozwijało. Nie ma tu barier formalnych.

Większość rekolekcji oraz innych spotkań odbywa się w Ignacjańskim Centrum Formacji Duchowej prowadzonym przez oo. jezuitów w Gdyni na ul. Tatrzńskiej 35, niedaleko



dworca PKP Gdynia Główna
Osobowa.

www.spotkaniamalzenskie.pl

Warto także wspomnieć o indywidualnych psychologach, choćby działających pod szyldem Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich (Gdańsk – Wrzeszcz, Al. Grunwaldzka 12). Prowadzą oni m. in. konsultacje, psychoterapię indywidualną, psychoterapię rodzinną, psychoterapię małżeństw oraz mediacje, a raz do roku włączają się w organizację Tygodnia Małżeństwa, propagującego wartość związku małżeńskiego. SPCh zrzesza psychologów, psychoterapeutów, mediatorów oraz doradców. Celem stowarzyszenia jest pomoc psychologiczna na bazie zintegrowanej koncepcji człowieka, łączącej wymiar biologiczny, psychiczny, społeczny i duchowy. Pomoc realizowana jest zgodnie z wartościami chrześcijańskimi, uwzględniającymi osobistą relację człowieka z Bogiem.

www.spchgdansk.pl

Na zakończenie warto przytoczyć modlitwę dla małżonków w kryzysie, w brzmieniu proponowanym przez wspólnotę SYCHAR:

Modlitwa

o odrodzenie małżeństwa

Panie, przedstawiam Ci nasze małżeństwo, mojego męża (moją żonę) i mnie. Dziękuję, że nas połączyłeś, że podarowałeś nas sobie nawzajem i umocniłeś nasz związek swoim sakramentem. Panie, w tej chwili nasze małżeństwo nie jest takie, jakim Ty chciałbyś je

widzieć. Potrzebuje uzdrowienia. Jednak dla Ciebie, który kochasz nas oboje, nie ma rzeczy niemożliwych. Dlatego proszę Cię:

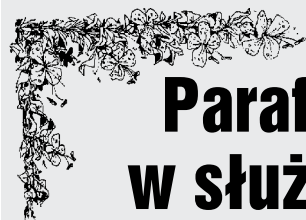
*- o dar szczerej rozmowy,
- o przemyślenie oczu, abyśmy spojrzeli na siebie oczami Twojej miłości, która nie pamięta złego i we wszystkim pokłada nadzieję,
- o odkrycie pośród mnóstwa różnic tego dobra, które nas łączy, wokół którego można coś zbudować (zgodnie z radą Apostoła: zło dobrem zwyciężaj),
- o wyjaśnienie i wybaczenie dawnych urazów, o uzdrowienie ran i wszystkiego, co chore, o uwolnienie od nałogów i złych nawyków.*

Niech w naszym małżeństwie wypełni się wola Twoja. Niech nasza relacja odrodzi się i ożywi, przynosząc owoce nam samym oraz wszystkim wokół. Ufam Tobie, Panie Jezu, i już teraz dziękuję Ci za wszystko, co dla nas uczynisz. Uwielbiam Cię w sercu i błogosławię w całym moim życiu. Amen.

Święty Józefie, sprawiedliwy mężu i ojciec, który z takim oddaniem opiekowałeś się Jezusem i Maryją wstaw się za nami. Zaopiekuj się naszym małżeństwem. Powierzam Ci również inne małżeństwa, szczególnie te, które przeżywają jakieś trudności. Proszę módl się za nami wszystkimi! Amen.



Zofia Pomirska



Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Ślubuję Ci miłość,
wierność i uczciwość małżeńską...*
(ciąg dalszy ze strony 13):

Grzegorz Wiktor Jabłoński
i Ewelina Anna Rosiak

Paweł Marian Pach
i Agata Beata Jurago

Apoloniusz Emil Klawiński i
Zuzanna Weronika Kondratowska

Piotr Adam Smoleński
i Natalia Pawlak

Donohue Gavin
i Kołakowska Adriana

Bartosz Grabowicz i
Aleksandra Lewandowska

Piotr Karol Jach
i Kamila Izabela Iwanowska

Krzysztof Grzegorz Szejko
i Anna Maria Gierada

Bartosz Jan Bańka
i Marta Agata Bednarska

Krzysztof Bąber
i Agnieszka Anna Wasiak

Dariusz i Anna Maria Miotk

Czesław i Janina Iwuć

Paweł Miranowicz
i Anna Maria Lewalska

Paweł Tomasz Rutkowski
i Natalia Julia Kowalewska

NIESAKRAMENTALNI W KOŚCIELE

Rodzina

Piękny, świąteczny czas Bożego Narodzenia to w naszej ludzkiej codzienności moment, w którym, prócz oczywistego wydźwięku teologicznego, szczególną rolę odgrywa rodzina. Spędzamy ze sobą czas, rozmawiamy, śpiewamy kolędy...

Niekiedy jednak egoizm, brak wiary, pokory i - co za tym idzie - czyny i wybory ludzkie dotyczące życia rodzinnego, komplikują życie na tyle, że pewnych sytuacji żałujemy, a pewnych po prostu nie możemy cofnąć. I jak wtedy odnaleźć ponownie drogę do Kościoła, do Boga?

Mam tu przede wszystkim na myśli sytuację osób żyjących w tzw. związkach niesakramentalnych, posiadających przeszkodę do zawarcia związku sakramentalnego, czyli sytuacji, w której co najmniej jedno z małżonków zawarło już wcześniej sakramentalny związek małżeński. Wiele osób, które znalazły się w takim związku, czuje się wykluczonymi z Kościoła, oddala się od Boga, mylnie utwierdzając się w przekonaniu, że nie ma dla nich miejsca we wspólnocie. Poznałam kilka, może kilkanaście historii życia ludzi, którzy zdecydowali się na rozwód i ponowny związek małżeński (ślub cywilny oczywiście). Są to historie skomplikowane, niejednoznaczne, trudne do oceny czy zaszkladkowania. A do tego pełne bólu, cierpienia i rozczarowania. Ludzi, którzy przeżyli

w swoim życiu wiele przykrych zdarzeń często cechuje empatia, życzliwość i pragnienie czynienia dobra w swoim życiu.

Jan Paweł II i Benedykt XVI

Osoby żyjące w ponownych związkach małżeńskich nigdy nie powinny czuć się odrzucone przez Kościół. A mogą mieć takie odczucia, dlatego że na swej drodze spotkali się z osądzeniem ich przez „prawowitych” katolików. Sytuacja wręcz niedopuszczalna, sprzeczna z nauką Chrystusa, który przecież przyszedł na świat



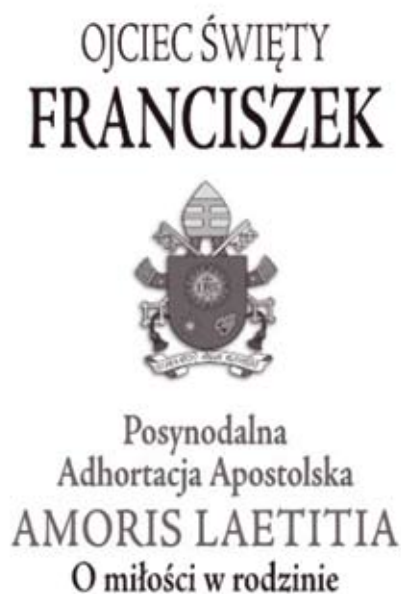
do grzeszników, czyli nas wszystkich. Nikt nikomu nie dał prawa do rzucenia w kogoś kamieniem. Tym bardziej, że o otwartości Kościoła wobec osób po rozwodzie pisał już ponad trzydzieści pięć lat temu św. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris Consortio* (1981r.) „Razem z Synodem wzywam gorąco pasterzy i całą wspólnotę wiernych do okaza-

nia pomocy rozwiedzionym, do podejmowania z troskliwą miłością starań o to, by nie czuli się oni odłączeni od Kościoła, skoro mogą, owszem, jako ochrzczeni, powinni uczestniczyć w jego życiu. Niech będą zachęceni do słuchania Słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wyprasali sobie u Boga łaskę. Niech Kościół modli się za nich, niech im dodaje odwagi, niech okaże się miłosierną matką, podtrzymując ich w wierze i nadziei”.

Papież Benedykt XVI również zajął podobne stanowisko w tej sprawie: „...osoby rozwiedzione, które zawarły ponowne związki, nadal - pomimo ich sytuacji - przynależą do Kościoła, który ze szczególną troską im towarzyszy w ich pragnieniu kultywowania, na tyle na ile to jest możliwe, chrześcijańskiego stylu życia poprzez uczestnictwo we Mszy Św., choć bez przyjmowania Komunii Św., słuchanie słowa Bożego, adorację eucharystyczną, modlitwę, uczestnictwo w życiu wspólnotowym, szczerą rozmowę z kapłanem czy ojcem duchownym, oddawanie się czynnej miłości, dziełom pokuty oraz zaangażowaniu w wychowanie dzieci” (Adhortacja *Sacramentum Caritatis* 2007r.).

Papież Franciszek i *Amoris Lætitia*

Papież Franciszek również nie pozostał obojętny wobec licznej grupy katolików, którzy mimo zawirowań życiowych i przeciwności, licznych upadków (któż zresztą ich nie ma?) pragną być w Kościele i przybliżyć się do Boga. Adhortacja posynodalna *Amoris Lætitia* wywołała ogrom komentarzy i interpretacji, a kontrowersje wzbudził zwłaszcza rozdział VIII o wymownym tytule: „Towarzyszyć, rozpoznawać i włączyć to, co kruche”. Cały ten rozdział pięknie opisuje to, czego powinien doświadczyć ze strony duszpasterzy człowiek znajdujący się w tzw. sytuacji nieregularnej.



Rozważania te dotyczą nie tylko osób w powtórnych związkach, ale także tych, które nie mając przeszkód, unikają zawarcia małżeństwa sakramentalnego. W tym ostatnim przypadku chodzi szczególnie o dialog, towarzyszenie i rozpoznanie przyczyn takiej decyzji. Kluczową kwestią wspomnianą wielokrotnie w tym fragmencie adhortacji jest towarzyszenie i rozpoznanie, przy jednoczesnym rozeznaniu,

czy wcześniejszy związek był ratowany, czy były podejmowane działania naprawcze. „Osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach, mogą na przykład znaleźć się w bardzo różnych sytuacjach, które nie powinny być skatalogowane lub zamknięte w zbyt surowych stwierdzeniach, nie pozostawiając miejsca dla odpowiedniego rozeznania osobistego i duszpasterskiego. Czym innym jest drugi związek, który umocnił się z czasem, z nowymi dziećmi, ze sprawdzoną wiernością, wielkodusznym poświęceniem, zaangażowaniem chrześcijańskim, świadomym nieprawidłowości swojej sytuacji (...). Ojcowie synodali stwierdzili, że rozeznanie duszpasterzy zawsze powinno kierować się „odpowiednim rozróżnieniem”, ze spojrzeniem, które „dobrze rozeznaje sytuację”. Wiemy, że „nie mamy prostych odpowiedzi”” (Adhortacja p.298).

Podkreślona tu została szczególnie kwestia indywidualnego podejścia do każdego człowieka, do każdej historii. Kościół nie powinien dopuszczać do sytuacji, w której człowiek jest oceniany i zaszklany w ramy prawne czy instytucjonalne. W dalszych punktach mowa jest o włączaniu osób, które powtórnie zawarły związek małżeński, do życia Kościoła. Tym samym, by jako ochrzczeni, nie czuli się wykluczeni „trzeba zatem rozeznąć, które z różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w dziedzinie liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej oraz instytucjonalnej, można przezwyciężyć (...). Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki



Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga*

- † Halina Stawirej, l.67
- † Jolanta Luberadźka-Aftanas, l.85
- † Barbara Urszula Skolimowska, l.87
- † Helena Gawrońska, l.89
- † Alicja Teresa Włodarczyk, l.72
- † Agnieszka Otylia Kosznicka, l.99
- † Gerard Henryk Piontkowski, l.74
- † Alwina Marianna Szalaty, l.79
- † Józefa Jankowska, l.82
- † Mieczysława Maria Fabisz, l.95
- † Jadwiga Teresa Gramatowska, l.89
- † Bronisław Mędrała, l.84
- † Wanda Irena Witkowska, l.89
- † Ignacy Radziszewski, l.85

*Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...*



Kościół, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia i Ewangelii” (Adhortacja p. 299).

Kolejne wskazówki dotyczą budowania relacji wiernych z duszpasterzami. Jedynie otwarcie się człowieka przed człowiekiem może prowadzić do poznania prawdy i znalezienia – jeśli to tylko możliwe – drogi do uzdrowienia sytuacji. Kapłan towarzyszący ludziom w sytuacjach nieregularnych musi wykazać się ogromną empatią, ale przede wszystkim mądrością Ducha Świętego, tak by podejmowane przez niego działania nie spotkały się ze zgorzeniem społecznym. Ponadto takie rozeznanie i towarzyszenie (chyba najważniejsze słowa tego rozdziału), jeśli to oczywiście możliwe, powinny przyczynić się do rozwiązania trudnej sytuacji. To właśnie z inicjatywy papieża Franciszka procedury prowadzące do unieważnienia związku sakramentalnego zostały znacznie uproszczone. Okres trwania takiego procesu został skrócony nawet o kilka lat.

Rozdział VIII Adhortacji *Amoris Laetitia* to pełne miłosierdzia przesłanie i wskazówki papieża Franciszka dotyczące pewnej grupy katolików i duszpasterzy oraz relacji, które powinny powstawać w ramach kościołów

parafialnych. Niestety, pragnienie papieża Franciszka jest w wielu miejscach na świecie wyczynem nieosiągalnym.

Wspólnota

Duch Święty jednak znajduje miejsce do działania. Wychoząc naprzeciw potrzebom par/osób żyjących w związkach niesakramentalnych (niestety jesz-



cze na niewielką skalę), powstają wspólnoty osób znajdujących się w różnych skomplikowanych sytuacjach życiowych. Duszpasterstwo osób żyjących w związkach niesakramentalnych i rozwiedzionych to nazwa wspólnoty utworzonej przy klasztorze Ojców Dominikanów w Gdańsku (kościół pw. Św. Mikołaja). Wspólnota ta, powstała w 1999r. z inicjatywy osoby świeckiej, „po przejściach”, pragnącej odnaleźć swoje miejsce w Kościele, poszukującej wspólnoty, w której, mimo przeszkód, znajdzie ludzi przyjaznych sobie, podobnych do siebie i pragnących pogłębiania swojej wiary. W ramach duszpasterstwa spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu, w piątki o godzinie

19.30. Sprawowana jest Eucharystia oraz krąg biblijny (pierwszy piątek miesiąca) i adoracja Najświętszego Sakramentu i spotkania dyskusyjne (trzeci piątek miesiąca). Raz do roku członkowie wspólnoty pielgrzymują do różnych sanktuariów, by pogłębiać swoją wiarę i stawiać w prawdzie o sobie. Obecnie wspólnota liczy około kilkun-

stu osób – zarówno par jak i osób samotnych. Pozostają oczywiście otwarci na każdego człowieka, który zechce do wspólnoty dołączyć. Doskonałym na to momentem jest zapewne czas adwentu, kiedy to rokrocznie orga-

nizowane są rekolekcje dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Informacje o terminie tychże rekolekcji zazwyczaj są podawane w parafialnych ogłoszeniach duszpasterskich. W tym roku rekolekcje będą miały miejsce w dniach 4-6 grudnia o godzinie 19.00 (Msza Św. i nauka rekolekcyjna). Rekolekcje trwają trzy dni i odbywają się we wspomnianym kościele pw. Św. Mikołaja (Gdańsk ul. Świętojańska 72). Duszpasterzem wspólnoty jest obecnie Przemysław Herman OP. Termin spotkań oraz kontakt z Ojcem Przemysławem jest dostępny na stronie internetowej www.gdansk.dominikanie.pl. ●

Ewa Rola

ŚWIĄTECZNE OKRUCHY SŁODKIEGO TURRONU

Święta Bożego Narodzenia to dla chrześcijan i pewnie także dla wielu niechrześcijan jedne z najpiękniejszych chwil w roku. Świąteczne dekoracje, napięcie przygotowań i unoszący się zapach piernika przypominają, że w głębi serca wszyscy mamy coś z dziecka, które z okrągłymi jak bombki oczami wypatruje pod choinką prezentu od Mikołaja.

W tych cudownych dniach dajemy się owinać radości migoczących lampek, nie zbieramy mopem kalkulacji i logiki pozytywnej fali dobra, które zalewa nasze serce, jakoś jaśniej patrzymy na otaczającą nas rzeczywistość, okrytą puchem białego śniegu.

- Boże Narodzenie w Polsce to coś niezwykłego...- stwierdził Marco, student z Hiszpanii, który dwa lat temu spędził z przyjaciółmi święta w Gdańsku.

Bez wątplenia, okres bożonarodzeniowy w Polsce tworzy niezwykle klimat i wyróżnia się gościnnością, obfitością jedzenia i śpiewem kolęd. Na Półwyspie Iberyjskim celebrowanie narodzin Jezusa nie odbiega znacznie od sposobu ich świętowania w Polsce. Jednak niektóre zwyczaje są właściwe jedynie dla kręgu kultury śródziemnomorskiej i ukazują bogactwo oraz różnorodność hiszpańskich zwyczajów.

Już w połowie listopada ulice Pampeluny, stolicy Nawarry, gdzie 15 maja 1521 w

walce z Francuzami został ranny Ignacy Loyola, zdobi świąteczna iluminacja. Wystawy sklepowe mienią się różnymi kolorami, wystawia się szopki betlejemskie i inne dekoracje świąteczne, zachęcając klientów do zrobienia zakupów. Choć temperatura rzadko spada poniżej zera, otuleni szalami Baskowie rozgrzewają się ciepłą czekoladą, maczając w niej churros (smażone w tłuszczu „pręciki” z ciasta parzonego).

Bary i restauracje stają się miejscem przedświątecznych spotkań, na których wznosi się bożonarodzeniowe brindisy (toast). Jest zwyczajem, że koledzy z pracy spotykają się na wspólnej kolacji, na której (w przypadku Pampeluny) nie może zabraknąć kieliszeczka la sidra (cydr) lub rozgrzewającego likieru z tarniny, el pacharan.

Elementem charakterystycznym, bez którego nie sposób wyobrazić sobie Bożego Narodzenia w Hiszpanii, są tradycyjne szopki (el portal de belén): ze świateł, z tektury, miniaturowe i naturalnych rozmiarów, ustawione na centralnych placach miast. Oczywiście, nie może zabraknąć również choinki. Dzieci w parafiach przygotowują szopki, które składają się z wielu scen rodzajowych, nawiązujących do dawnego życia codziennego, ale nie brakuje także współczesnych odwołań. W niektórych parafiach

wiernym towarzyszy w czasie liturgii wieniec adwentowy, ale nie jest to powszechnie znany zwyczaj.

Kolejnym elementem dekoracyjnym jest „kwiat paschalny”, czyli popularna gwiazda betlejemka. Roślina nie tylko zdobi wnętrza szopek, ale jest częstym prezentem, który znosi się podczas świątecznych odwiedzin.

W małych miejscowościach w okresie bożonarodzeniowym dzieci, chodząc od drzwi do drzwi, śpiewają kolędy przy akompaniamencie bębenków i tamburynów, zbierając słodkie lub niewielkie kwoty pieniędzy na ferie (zabawę) w dniu Świętych Młodzianków.

Nieodłączną częścią świątecznego klimatu jest Sorteo de Lotería de Navidad, czyli hiszpański totolotek, w który angażują się prawie wszyscy. Kupony ze szczęśliwym numerkiem można kupić w lodziarni, u rzeźnika, w kruchcie kościoła, w każdym barze... Ludzie wymieniają się losami albo dają je sobie w prezencie. Tradycja sorteo sięga 1812 roku, kiedy to po raz pierwszy w Kadyksie (południe Hiszpanii) miało miejsce przedświąteczne losowanie. El sorteo odbywa się 22 grudnia w Madrycie, a główna nagroda nazywa się El Gordo („gruby”).

Kolacja wigilijna (La cena de Nochebuena) nie składa się z dwunastu dań ani nie ma też charakteru bezmięsnego.

Nie ma jednego menu, a dania zależą od gustu i tradycji kulinarnej każdego regionu. Jednak wspólną cechą wigilijnego stołu jest jego obfitość- kolacja rozpoczyna się zakąskami (małże, ostrygi, krewetki), potem jest danie główne (jagnięcina, prosię lub indyk nadziewany), a na końcu - deser. Dla łakomczuchów są słodczyce: los polvorones (migdałowe kruche ciasteczka) i los turrões (rodzaj nugatu).

Tego dnia o godzinie 21. król Hiszpanii kieruje orędzie do narodu, w którym podsumowuje bieżącą sytuację w kraju i składa życzenia swoim rodakom. W niektórych wspólnotach parafialnych wciąż sprawuje się pasterkę o północy (La misa del gallo, „msza koguta”), jednak częstą praktyką są msze święte przed kolacją wigilijną.

W niewielu miejscowo-

ściach kultywuje się jeszcze tradycję „La danza de los pastores”, taniec pasterzy. W czasie liturgii młodzieńcy, kawalerowie wchodzą w przebraniu pasterzy do świątyni i oddają poprzez taniec hołd Nowonarodzonemu.

25 grudnia, w Boże Narodzenie, uczestniczy się we mszy świętej sprawowanej około południa, po niej w barze wznosi się okolicznościowe toasty, aby około 14. zasiąść razem do uroczystego obiadu.

Radosny bożonarodzeniowy klimat trwa do 31 grudnia, kiedy świętuje się koniec roku, la Nochevieja.

W noc sylwestrową żegna się stary rok hukami petard, sztucznymi ogniami, tańcem, rodzinną kolacją. Charakterystycznym zwyczajem, przyciągającym szczęście, jest campanada, czyli jedzenie 12 winogron, gdy zegar wybija

północ. Potem składa się życzenia, dzwoni do przyjaciół i rodziny. La campanada jest transmitowana z Madrytu, gdzie tłumy Hiszpanów spotykają się przy Bramie Słońca.

Uroczystość Epifanii kończy okres świętowania. 6 stycznia, el Día de Reyes, jest dniem dla najmłodszych, którzy z utęsknieniem oczekują wymarzonych prezentów od Trzech Króli. Dzień wcześniej królowie w bajkowych karocach przemierzają ulice wielkich miast i wioseczek, pozdrawiając dzieci i zbierając od nich kartki z listą prezentów.

Tego dnia na stole króluje el Roscón de Reyes, rodzaj drożdżówki udekorowanej z wierzchu kandyzowanymi owocami i niekiedy migdałowymi płatkami. W najprostszej wersji jest to bita śmietana. Roscón de Reyes kryje w sobie dwie niespodzianki. Jedna to fasola, a ten, kto w trakcie smakowania ciasta (dzieli się je na równe części) na nią natrafi, będzie musiał w następnym roku zapłacić za nie. Druga niespodzianka to figurka - jej znalazca zostaje królem fiesty i dostępuje zaszczytu przywdziania korony zdobiącej ciasto.

Boże Narodzenie to święto, które spaja pokolenia, łączy ludzi różnych kultur, a czasem nawet i przekonań. Jego przesłanie przekracza tradycje i zwyczaje, wykraczając poza granice państw. W tych świętych dniach, gdy Bóg stał się człowiekiem odkrywamy Jego subtelność, ponadczasową i ponadprzestrzenną obecność, a w sercach rezonuje dźwięczne: Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus bonae voluntatis. ●

ks. Adam Jeszka



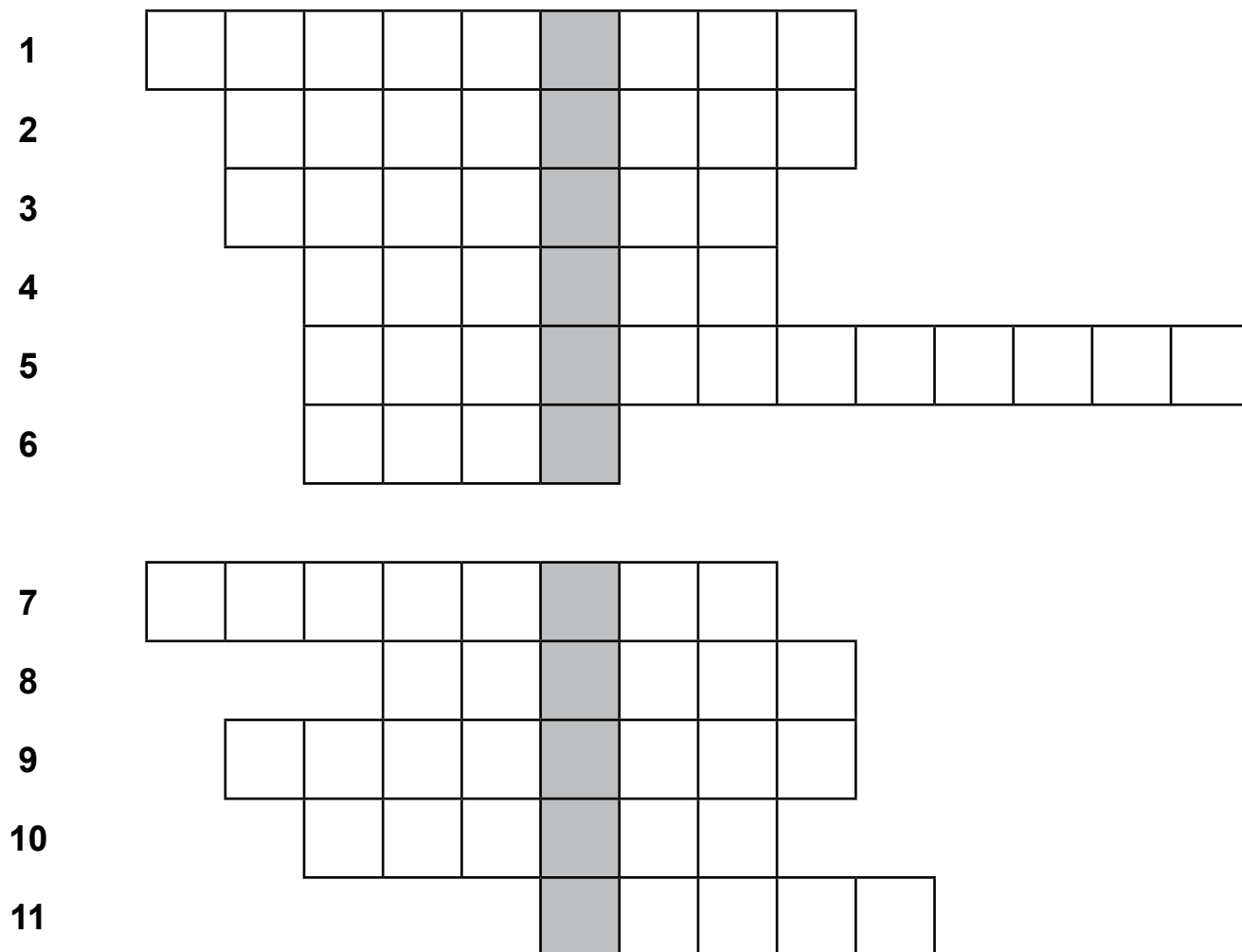
Arancha Jimenez Ochoa (42 l.), mieszkanka średniowiecznego miasteczka Cornago w prowincji La Rioja.

Przepis na Cardo (karczoch hiszpański):

- Cardo to typowe bożonarodzeniowe warzywo. Karczoch moczymy w wodzie z solą. W glinianej miseczce podgrzewamy oliwę z oliwek i dodajemy drobno pokrojony czosnek, który zapiekamy. Następnie dosypujemy jedną łyżkę mąki kukurydzianej i mleko, aby uzyskać sos a la beszamel. Następnie dodajemy drobno posiekane migdały i na koniec el cardo. Que aproveche, smacznego!

BAZYLISZEK DLA NAJMŁODSZYCH

przygotowała Anna Czekała



1. Liczba potraw na wigilijnym stole
2. Ciasto z makiem
3. Zabierasz zapalony na roraty
4. Śpiewamy je w okresie świąt Bożego Narodzenia
5. Słowa kolędy:przybywajcie Jemu wdzięcznie przygrywajcie
6. Nieśli je trzech królowie

7. Miejscowość w której urodził się Jezus.
8. W nim leżał mały Jezus
9. W tym miesiącu obchodzimy Boże Narodzenie
10. Okres, który nazywamy oczekiwaniem na narodziny Jezusa
11. Zimowe f... w tym roku szkolnym od 29.01.18r. - 11.02.18r.

**Rozwiąż
krzyżówkę,**
wpisz prawidłową odpowiedź,
a kupon przynieś do kościoła.

Losowanie nagród 17 grudnia podczas
mszy świętej o godz. 10.30 w kościele św. Jakuba.

BAZYLISZEK nr VI/2017

(rozwiązanie)

(imię i nazwisko)



*Pokoloruj starannie i
znajdź siedem różnic między obrazkami*





Wizytacja kanoniczna w parafii

- Pragnę serdecznie podziękować wszystkim parafianom którzy swoimi talentami - darami od Boga - służą całej wspólnotie parafialnej, troszcząc się o jej duchowy wzrost- mówił w homilii bp Wiesław Szlachetka.

(U góry po prawej m.in. reprezentacja redakcji „Trinitasu” składa w procesji z darami sprawozdanie z działalności)
fot. Centrum Informacyjne Archidiecezji Gdańskiej



Uroczystość Wszystkich Świętych



fot. Centrum Informacyjne Archidiecezji Gdańskiej



Msza za zmarłych kapłanów



fot. Centrum Informacyjne Archidiecezji Gdańskiej

Gazeta parafialna. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników. Nakład 300 egz. Numer zamknięto 26.11.2017 r.

Zespół redakcyjny: Anna Czekala, Rafał J. Czekala (skład), Agnieszka Dankiewicz, Cezary Podolski, Zofia Pomirska, Ewa Rola, ks. Jarosław Dittmer (red.)

Zdjęcia: Centrum Informacyjne Archidiecezji Gdańskiej, Kancelaria Prezydenta RP oraz zbiory Redakcji.

Druk: DRUKARNIA TYPOGRAF w Rumii

Adres redakcji: „Trinitas”, ul. Bpa E. Nowickiego 5; 80-330 Gdańsk, tel.: +48 58 552 47 65

Roraty²⁰¹⁷

w katedrze oliwskiej
dla dzieci

WTOREK

7:00

CZWARTEK

Po Mszy Św. ŚNIADANKO
dla dzieci w kawiarence
pyszny rogalik i ciepłe kakao

PRZYGOTUJ LAMPION DLA DZIECIĄTKA



ARCHIKATEDRA
OLIWSKA
OD 1186 ROKU